



DROGA KRZYŻOWA Z bł. Zefiryнем i Anią de Guigne

Należy przygotować:

- projektor wyświetlający zdjęcia bł. Zefirynea i Ani lub sztalugę, na której wybrane dziecko stawia odpowiednie zdjęcie, na tyle duże, aby było dobrze widoczne dla wszystkich;
- stół z krzesłem, ustawiony na środku, w widocznym miejscu kaplicy lub kościoła;
- na stole: lampkę lub świecę, np. oliwną, pióro oraz mikrofon tak ustawiony, aby dziecko czytające list (rozważanie kolejnej stacji) było dobrze słyszane i nie musiało „manewrować” mikrofonem;
- kartki z wydrukowanymi listami dla poszczególnych dzieci (położone na stole w odpowiedniej kolejności);
- rekwizyty dla poszczególnych dzieci (które są równocześnie lektorami czytającymi teksty przy kolejnych stacjach Drogi krzyżowej):

Dziecko I (dziewczynka) – zeszyty i książki

Dziecko II (chłopiec) – kolorowy plecak

Dziecko III (dz) – miś

Dziecko IV (chł) – worek na śmieci

Dziecko V (chł) – gałąź (patyk)

Dziecko VI (dz) – szmata (i ew. płyn do okien)

Dziecko VII (dz) – pompka do roweru

Dziecko VIII (chł) – chusteczki

Dziecko IX (dz) – duża czekolada

Dziecko X (chł) – złożone spodnie

Dziecko XI (dz) – piórniki

Dziecko XII (chł) – laptop (może być sama torba z laptopa)

Dziecko XIII (dz) - gitara

Dziecko XIV (chł) – świeca pierwszokomunijna

Przed drogą krzyżową dzieci trzymające rekwizyty stoją lub siadają przed ołtarzem (stolikiem przy którym będą czytać) tak, by przedmioty były widoczne.

Kolejne stacje zapowiada kapłan. On też prowadzi Aklamację.

Każde kolejne dziecko siada przy stole w czasie śpiewu: Uwielbiony bądź... Zaczyna wówczas „pisać”. Kładzie swój rekwizyt na stole (np. zeszyty i książki) albo obok niego (np. gitarę). Gdy kończy się pieśń – dziecko odczytuje swój list, zabiera swój rekwizyt i z powagą idzie pod stację drogi krzyżowej. Klęka pod konkretną stacją, a następnie wstaje i - trzymając w ręku rekwizyt - pozostaje tam do końca nabożeństwa. Nabożeństwo rozpoczyna kapłan lub katecheta w podobny sposób odczytujący swój list.

Wstęp

Komentator I: W czasie dzisiejszej drogi krzyżowej będziemy wpatrywać się w Jezusa, idącego na Golgotę, ale też w serca dwójki młodych, którzy całe swoje życie Jemu podporządkowali i oddali. Pierwszą z nich jest Ania de Guigne. Jej życie na ziemi zakończyło się, gdy miała jedenaście lat. Heroicznie ofiarowała Jezusowi wszystko już jako młodzianka dziewczynka. Była zwykłym dzieckiem. Nieraz opanowanie złości, gniewu, gdy jej dokuczano, przychodziło jej z takim trudem, że czerwieniła się i zaciskała pięści. Ale robiła wszystko by być „dobrą”, by Pan Jezus był kochany. Pan Jezus obdarzył ją wieloma niezwykłymi łaskami. W posłuszeństwie rodzicom odnalazła służbę Jezusowi, a swoją wytrwałością i roztropnością imponowała rówieśnikom, którzy jednak wcale nie umilali jej życia. Młodsze rodzeństwo widziało w niej „kochanego Boga”. Pomyślcie – jakim trzeba by być dla innych, by ktoś tak o Was powiedział? Co więcej – nie ktoś obcy, kogo widzicie czasami, ale ktoś zupełnie bliski – Wasze rodzeństwo. Ania była chodzącą miłością...¹

Komentator II: Druga osoba to błogosławiony Zefiryn Namuncurá. Był Indianinem, synem ostatniego wodza indiańskiego plemienia Araukanów. Jego ojciec – chcąc ratować swój ród – pragnął uczynić syna żołnierzem lub politykiem, by mógł on w przyszłości bronić praw Araukanów. Wysłał go do akademii wojskowej dla „białych” w Buenos Aires. Chłopiec szanował tatę i był mu posłuszny, ale warunki życia w szkole – żelazna dyscyplina, złośliwości kolegów zniechęcały go. Czuł, że to nie jest miejsce dla niego, że musi sprzeciwić się tacie. Tato uszanował prośbę syna i przeniósł go do Kolegium salezjańskiego. Bardzo przeżył swoją Pierwszą Komunię świętą. Zrozumiał, że to wydarzenie, to zobowiązanie na całe życie. Bez reszty oddał Jezusowi swoje życie. Odpowiedział na dar świętości...²

Kapłan (lub katecheta czy katechetka):

(Zapala lampkę lub świecę, siada na krześle, bierze pióro do ręki i „pisze”. Po chwili odczytuje to, co zapisał...)

Kochana Aniu, Drogi Zefirynie!

Wybaczcie mi to ostatnie zadanie domowe, które zadałem swoim uczniom... Jednak po tych ożywionych dyskusjach na lekcji nie mogłem się powstrzymać, by ich o to nie poprosić. Mam nadzieję, że nie zajmą Wam zbyt wiele czasu swymi listami... Tak mi się podobało to, Aniu, że niemal całą lekcję zajęła nam refleksja nad Twoim krótkim stwierdzeniem: *Kiedy coś jest dla ciebie trudne, to pomyśl o tym, aby ten trud ofiarować kochanemu Bogu. Trzeba Mu wszystko ofiarować.* Dlatego poprosiłem ich o te listy. I o to, by na drogę krzyżową przynieśli jakieś symboliczne prezenty dla Jezusa, w myśl Twoich słów: *Nasza praca jest podarunkiem, który czynimy Jezusowi.* Zauważyłem, że wielu z nich Wasza postawa posłuszeństwa niezwykle ujęła. To od Was możemy się uczyć wytrwałości i roztropności. Zefirynie, jestem tak ciekaw, czy któryś z chłopaków napisze o Twej silnej woli...

Śpiew:

1.Pod Twym krzyżem klękam, Panie,
widzę Cię...

¹Informacje o Ani zaczerpnięto z książeczki: Anna de Guigné Biografia i nowenna, Wydawnictwo Towarzystwa Chrystusowego HLONDIANUM, Poznań 2011

²Informację o bł. Zefirynie Namuncurá zaczerpnięto ze stron internetowych <http://bosko.lt/pl/pal-zefirinas-namunkura/> oraz <http://www.sluzmypanu.pl>

Nic mi Ciebie nie przysłoni
kiedy wiem,
że Twa miłość to sprawiła
i Ty sam
- na świętości dar odpowiedź
dać dziś mam.

Ref. Uwielbiony bądź,
gdy patrzę na Ciebie...
Ze świętymi chcę
uwielbiać Cię w Niebie.

2. Twoim darem i Twą łaską
to, co mam...
Na ramiona, choć nie umiem,
wezmę sam
to, co dzisiaj, Święty Panie
dla mnie masz
Święty, Święty – wołam widząc
Twoją twarz.

Ref.

3. W Twoich świętych, Święty Boże,
widzę Cię...
Z nimi razem pragnę wielbić
Imię Twe.
Adorując krzyż Twój ruszę
z Tobą dziś.
Twoi święci mi pomogą
z Tobą iść.

Ref.

Kapłan:

Panie Jezu, niech te listy, czytane przez dzieci, będą znakiem uwielbienia Ciebie w Twoich świętych.

Stacja I – Pan Jezus na śmierć skazany

(Na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Ani)

Aklamacja

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew:

Ref. Uwielbiony bądź,
gdy patrzę na Ciebie...
Ze świętymi chcę
uwielbiać Cię w Niebie.

Dziecko I: Kochana Aniu, piszę do Ciebie, by podziękować za to, czego się od Ciebie nauczyłam. Ty zawsze mówiłaś: nic nie jest trudne, jeśli się kocha Pana Boga. Byłam wczoraj zmęczona i przygnębiona. Trudno mi było odrabiać lekcje. Tym bardziej, jak usłyszałam, że jestem leniwa. Miałam ochotę tupnąć nogą po tym osądzie i wyjść z pokoju. Przypomniałam sobie jednak, z jaką pokorą Ty znosiłaś wszelkie upokorzenia i jak bardzo byłaś posłuszna. Usiadłam, by wykonać moje zadania. Przewyciężyłam siebie. Patrzę teraz na Jezusa, osądzonego tak niesłusznie. Przynoszę Mu to, co mi wczoraj przyszło z takim wysiłkiem... Klękając przed Jezusem skazanym na śmierć, pragnę za Tobą powtórzyć: **Kocham Cię, Jezu, z Tobą nic nie jest trudne.** (*Wszyscy potarząją ostatnie zdanie*)

Zabiera swój rekwizyt, powoli, dostojnie przechodzi przed stacją drogi krzyżowej, klęka i oddaje pokłon, a następnie wstaje, pozostaje na tym miejscu do końca nabożeństwa, w ręku trzymając książki i zeszyty.

Stacja II – Pan Jezus bierze krzyż na swe ramiona

(Na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Zefiryna)

Aklamacja

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew:

Ref. Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

Dziecko II: Drogi Zefiryne, wiem, że mnie zrozumiesz... Ty tak posłusznie wypełniłaś wolę ojca, gdy ten posłał cię do szkoły dla „białych”... Choć tak bardzo nie chciałaś tego, nie mogłaś zawieść taty – wodza. Śmiali się z ciebie, szydzili, a Twoje serce pozostało niezmiennie. Wczoraj tato poprosił mnie, bym pożyczył siostrze swój plecak na wycieczkę, bo mój jest większy. Ja miałem zabrać ten jej, taki „obciachowy”, jak to dziś powiedzieli moi koledzy... Już chciałem powiedzieć: nie ma mowy, ale postanowiłem, że jednak go wezmę. Z Twoją indiańską odwagą, z Twoim męstwem... Patrzę teraz na Jezusa, biorącego krzyż na ramiona i czuję, że ten plecak to taka błahostka... Zabiorę go jednak, idąc się pokłonić Jemu. **Kocham Cię, Jezu, z Tobą nic nie jest trudne.** (*wszyscy powtarzają*)

Zabiera swój rekwizyt, powoli, dostojnie przechodzi przed stacją drogi krzyżowej, klęka i oddaje pokłon, a następnie wstaje, pozostaje na tym miejscu do końca nabożeństwa, w ręku trzymając plecak.

Stacja III – Pan Jezus upada po raz pierwszy

(Na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Ani)

Aklamacja

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew:

Ref. Uwielbiony bądź,
gdy patrzę na Ciebie...
Ze świętymi chcę
uwielbiać Cię w Niebie.

Dziecko III: Droga Aniu! Cieszę się, że Cię poznałam. Chciałam Ci też powiedzieć, że pomogłaś mi rozwiązać pewien problem. Już od dawna nie bawię się pluszakami, ale ten miś to był moim ulubionym... Od tamtego dnia, kiedy mały brat wyrwał mu oko i utarگاł ucho – byłam na niego zła. Myślałam: jak on mógł... Kiedy jednak usłyszałam o tym, jak opiekowałaś się Twoim rodzeństwem i o tym, że zrobiłabyś dla nich wszystko – było mi wstyd. Moim upadkiem było to, iż myślałam tylko o sobie... Przyniosłam tego misia w prezencie. Patrzę na upadającego Jezusa i widzę, jak bardzo bolał Go mój gniew... Postanowiłam poprawę. Za Tobą, Aniu, powtarzam: **Kocham Cię, Jezu, z Tobą nic nie jest trudne.** (wszyscy powtarzają)

Zabiera swój rekwizyt, powoli, dostojnie przechodzi przed stację drogi krzyżowej, klęka i oddaje pokłon, a następnie wstaje, pozostaje na tym miejscu do końca nabożeństwa, w rękę trzymając plecak.

Stacja IV – Pan Jezus spotyka swoją Matkę

(Na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Zefirynd)

Aklamacja

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew:

Ref. Uwielbiony bądź,
gdy patrzę na Ciebie...
Ze świętymi chcę
uwielbiać Cię w Niebie.

Dziecko IV: Szanowny Zefirynie. Nie będę pisał długo. Twoje posłuszeństwo mnie urzekło. Nie tylko ojcu, ale przede wszystkim – Bogu. Gdy tato prosił mnie, bym pomógł dziadkowi obcinać drzewka, zrobiłem to. Chociaż nie miałem ochoty. Przynoszę tę gałązkę jako mój symboliczny dar. Patrzę na Jezusa i Jego matkę, oni nic nie mówią... Ja też zaraz będę milczał, powiem tylko: **Kocham Cię, Jezu, z Tobą nic nie jest trudne.** (wszyscy powtarzają)

Zabiera swój rekwizyt, powoli, dostojnie przechodzi przed stację drogi krzyżowej, klęka i oddaje pokłon, a następnie wstaje, pozostaje na tym miejscu do końca nabożeństwa, w rękę trzymając gałąź/patyk.

Stacja V – Pan Jezus przyjmuje przymuszoną pomoc Szymona

(Na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Ani)

Aklamacja

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew:

Ref. Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...
Ze świętymi chcę
uwielbiać Cię w Niebie.

Dziecko V – Anno, Twoje myśli są tak dojrzałe, że trudno mi nazywać Cię „Anią”. Chciałbym mieć taką koleżankę, która by mnie czasem doprowadzała do porządku, gdy zachowuję się nie tak, jak trzeba... Choć przecież Ty dbałaś o to, by nie strofować zbytnio nikogo... Myślę też o Cyrenejczyku. Zmuszono go do pomocy. A Jezus tę pomoc przyjął. Mnie mama wczoraj zmusiła, bym wyniósł śmieci. Nie zrobiłem tego z własnej woli. Ale dziś przynoszę pusty worek na śmieci, bo postanowiłem, że w drobnych rzeczach spróbuję się sprawdzić. I następny worek sam wyniosę, nim będzie pełen. Nie dla mamy. Po prostu. **Kocham Cię, Jezu, z Tobą nic nie jest trudne.** (wszyscy powtarzają)

Zabiera swój rekwizyt, powoli, dostojnie przechodzi przed stacją drogi krzyżowej, klęka i oddaje pokłon, a następnie wstaje, pozostaje na tym miejscu do końca nabożeństwa, w ręku trzymając gałąź/patyk.

Stacja VI – Pan Jezus przyjmuje pomoc Weroniki

(Na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Zefiryne)

Aklamacja

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,
Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew:

Ref. Uwielbiony bądź,
gdy patrzę na Ciebie...
Ze świętymi chcę
uwielbiać Cię w Niebie.

Dziecko VI: Witaj Zefiryne, dzięki Tobie zrozumiałam, że warto słuchać przede wszystkim Pana Boga i nie przejmować się tym, co pomyślą ludzie... Mieszka u nas w kamienicy taka starsza pani, której nikt tu nie lubi. Zapytałam ją ostatnio, czy czegoś jej nie trzeba, bo widziałam, jak z trudem chodziła. Przeciwstawiłam się panującej opinii. Powiedziała, że nie da rady umyć okien. Składam Ci, Panie Jezu mój wysiłek czynienia dobra dla Ciebie. Patrzę, jak przyjąłeś pomoc Weroniki. Przyjmij i moją, proszę. **Kocham Cię, Jezu, z Tobą nic nie jest trudne.** (wszyscy powtarzają)

Zabiera swój rekwizyt, powoli, dostojnie przechodzi przed stacją drogi krzyżowej, klęka i oddaje pokłon, a następnie wstaje, pozostaje na tym miejscu do końca nabożeństwa, w ręku trzymając szmatę.

Stacja VII – Pan Jezus po raz drugi upada

(Na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Ani)

Aklamacja

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,
Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew:

Ref. Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...
Ze świętymi chcę
uwielbiać Cię w Niebie.

Dziecko VII: Kochana Aniu! Słuchając o Twoim życiu, zrodziło się we mnie pewne postanowienie. Miałam zawsze problem z tym, że bardzo użalałam się nad sobą, gdy coś mi się stało albo ktoś powiedział mi coś niemiłego. Zmotywowałaś mnie, aby swoje trudy czy bóleści ofiarować w darze Panu Bogu, być dzielną. Jakoś specjalnie nie cierpiałam nigdy fizycznie. Wiem jednak, że to dzięki Tobie tak szybko pozbierałam się z ziemi po upadku z roweru, gdy przebiłam dętkę. Nie płakałam, tylko poprosiłam tatę o pomoc, a potem sama napompowałam... Kiedyś bez płaczu by się nie obeszło... Patrzę teraz na Jezusa, który upada po raz drugi pod krzyżem. Chciałabym Mu pomóc. Nigdy wcześniej o tym nie myślałam... nauczyłaś mnie, że nie można zatrzymać się na sobie i swoich problemach, trzeba być dla innych. **Kocham Cię, Jezu, z Tobą nic nie jest trudne.** (wszyscy powtarzają)

Zabiera swój rekwizyt, powoli, dostojnie przechodzi przed stacją drogi krzyżowej, klęka i oddaje pokłon, a następnie wstaje, pozostaje na tym miejscu do końca nabożeństwa, w ręku trzymając gałąź/patyk.

Stacja VIII – Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty

(Na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Zefiryne)

Aklamacja

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew:

Ref. Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

Dziecko VIII: Zefiryne, pozdrawiam Cię. Zobaczyłem dziś na korytarzu małego chłopca, który płakał. Przypomniało mi się, jak było ciężko Tobie, Indianinowi, w szkole dla „białych”... Podałem temu malcowi chusteczkę, choć wydało mi się to takie niezbyt męskie. Chciałbym być taki odważny jak Ty. Nie bałeś się reakcji ojca, tego, że go zawiedziesz, gdy opuszczałeś szkołę i wybrałeś życie kapłańskie... A może jednak ta chusteczka to też dowód jakiejś odwagi? Chyba tak, bo przecież było to dla mnie trudne, a wiem, że dobre... Bałem się, że koledzy zobaczą i mnie wyśmieją, że się z mazgajami zadaję. Patrzę teraz, jak Jezus upomina płaczące niewiasty. **Kocham Cię, Jezu, z Tobą nic nie jest trudne.** (wszyscy powtarzają)

Zabiera swój rekwizyt, powoli, dostojnie przechodzi przed stacją drogi krzyżowej, klęka i oddaje pokłon, a następnie wstaje, pozostaje na tym miejscu do końca nabożeństwa, w ręku trzymając paczkę chusteczek.

Stacja IX – Pan Jezus po raz trzeci upada

(Na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Ani)

Aklamacja

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew:

Ref. Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

Dziecko IX: Kochana Aniu, potrafiłaś się we wszystkim umartwiać i robiłaś to z takim radosnym uśmiechem. Dostałam od babci taką dużą czekoladę. I chociaż jestem ogromnym łakomczuchem, postanowiłam, że jej nie zjem. Podzielę się nią z innymi, a teraz przyniosę Jezusowi, jako dowód mojej walki ze sobą – dla Niego. Patrzę jednak, jak po raz trzeci upada i mój dar tak marnym mi się wydaje... Tak niewielkim i błahym... Przyjmij jednak, Panie, moją małą ofiarę, bo dopiero się uczę... **Kocham Cię, Jezu, z Tobą nic nie jest trudne.** (wszyscy powtarzają)

Zabiera swój rekwizyt, powoli, dostojnie przechodzi przed stacją drogi krzyżowej, klęka i oddaje pokłon, a następnie wstaje, pozostaje na tym miejscu do końca nabożeństwa, w ręku trzymając czekoladę.

Stacja X – Pan Jezus z szat obnażony

(Na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Zefiryna)

Aklamacja

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew:

Ref. Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

Dziecko X : Drogi Zefirynie! Odkąd usłyszałem Twoją historię, wracam do niej często myślami. Mam wrażenie, że Twój wyjazd do Buenos Aires był takim obdarciem Cię z indiańskich szat, z tego, co Twoje, z wolności, z tego, co było dla Ciebie ważne, co się liczyło. A jednak nie protestowałaś, lecz posłusznie podporządkowałaś się, bo zobaczyłaś w tym cel, wiedziałaś, że Twój ojciec i wódz chce dobrze... Moi rodzice nie pozwolili mi nosić tych obdartych spodni, które tak lubiłem, bo mówią, że nie wypada, że ubranie ma być schludne i takie tam... Posłuchałem ich, bo wiem, że mają rację. Zostawiam tutaj te spodnie, niech będą symbolem mojego posłuszeństwa... Patrzę na Jezusa, odartego z szat... Chcieli Ci zabrać Twą godność, Panie... ale Ty ją zachowałeś. Ucz mnie proszę w każdej sytuacji zachowywać godność Twojego dziecka. **Kocham Cię, Jezu, z Tobą nic nie jest trudne.** (wszyscy powtarzają)

Zabiera swój rekwizyt, powoli, dostojnie przechodzi przed stacją drogi krzyżowej, klęka i oddaje pokłon, a następnie wstaje, pozostaje na tym miejscu do końca nabożeństwa, w ręku trzymając spodnie.

Stacja XI – Pan Jezus przybity do krzyża

(Na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Ani)

Aklamacja

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew:

Ref. Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

Dziecko XI: Kochana Aniu, pamiętam, że byłaś taka dzielna, gdy koledzy czy koleżanki ze szkoły czy nawet z ławki prześladowali Cię w jakiś sposób... Znosiłaś to dzielnie i z łagodnością. Byłaś zawsze sobą... Ostatnio jeden z moich kolegów zabrał i popisał mi piórnik. Przynoszę go tutaj na znak mojego przebaczenia. Patrzę na Jezusa, gdy jest przybijany do krzyża. Ufa Ojcu do końca, jest poddany Jego woli, tak bardzo cierpi... Moje małe sprawy zdają się być niczym. **Kocham Cię, Jezu, z Tobą nic nie jest trudne.** *(wszyscy powtarzają)*

Zabiera swój rekwizyt, powoli, dostojnie przechodzi przed stacją drogi krzyżowej, klęka i oddaje pokłon, a następnie wstaje, pozostaje na tym miejscu do końca nabożeństwa, w ręku trzymając piórnik.

Stacja XII – Pan Jezus umiera na krzyżu

(Na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Zefiryne)

Aklamacja

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew:

Ref. Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

Dziecko XII: Drogi Zefirynie, wybrałaś w swoim życiu posłuszeństwo Panu Bogu, wierność Jemu. Pokochałaś Go całym sercem. Czasem trudno mi wybierać Pana Boga w małych sprawach. Ale dziś postanowiłem, że z miłością pokłonię się umierającemu na krzyżu Jezusowi, zostawiając komputer i inne zajęcia. Jezu, to mój czas dla Ciebie. Jestem. **Kocham Cię, Jezu, z Tobą nic nie jest trudne.** *(wszyscy powtarzają)*

Zabiera swój rekwizyt, powoli, dostojnie przechodzi przed stacją drogi krzyżowej, klęka i oddaje pokłon, a następnie wstaje, pozostaje na tym miejscu do końca nabożeństwa, w ręku trzymając laptop (torbę z laptopa).

Stacja XIII – Pan Jezus zdjęty z krzyża

(Na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Ani)

Aklamacja

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew:

Ref. Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

Dziecko XIII: Kochana Aniu, Twoja miłość do Jezusa była tak wielka! W swoich cierpieniach byłaś z Nim złączona... Co więcej – nie bałaś się bólu, bo ofiarowałaś go Panu Bogu – nie straszne Ci były nawet największe męki w czyjejs intencji... Byłam dziś z gitarą u chorej babci. Śpiewałam jej wielkopostne pieśni, a ona ze wzruszeniem patrzyła i słuchała... Widziałam, że się modli. Towarzyszyłam jej w tym czasie. To nie był tylko mój dar dla niej... To był przede wszystkim wielki dar dla mnie... Dziękuję Ci, Jezu zdjęty z krzyża... **Kocham Cię, Jezu, z Tobą nic nie jest trudne.** (*wszyscy powtarzają*)

Zabiera swój rekwizyt, powoli, dostojnie przechodzi przed stacją drogi krzyżowej, klęka i oddaje pokłon, a następnie wstaje, pozostaje na tym miejscu do końca nabożeństwa, w ręku trzymając gitarę.

Stacja XIV – Pan Jezus złożony do grobu

(Na ekranie lub na sztaludze pojawia się zdjęcie Zefiryna)

Aklamacja

Ksiądz: Klękam przed Tobą Jezu kochany,

Wszyscy: Uwielbiam Twoje najświętsze rany.

Śpiew:

Ref. Uwielbiony bądź,

gdy patrzę na Ciebie...

Ze świętymi chcę

uwielbiać Cię w Niebie.

Dziecko XIV: Zefirynie, nie mam talentu do pisania listów. Powiem Ci tylko, że zapamiętałem, jak ważny był dla Ciebie moment przyjęcia do serca Jezusa po raz pierwszy. Wiedziałaś, że to zobowiązanie na całe życie. Odtąd Jezus zawsze w Tobie mieszkał. Chcę, by i ze mną tak było. Przyniosłem moją pierwszokomunijną świecę. Patrzę na Jezusa, złożonego do grobu. Już nie cierpi. Jezu, chcę, by Ci w moim sercu zawsze było dobrze... **Kocham Cię, Jezu, z Tobą nic nie jest trudne.** (*wszyscy powtarzają*)

Zabiera swój rekwizyt, powoli, dostojnie przechodzi przed stacją drogi krzyżowej, klęka i oddaje pokłon, a następnie wstaje, pozostaje na tym miejscu do końca nabożeństwa, w ręku trzymając świecę.

Zakończenie

Kapłan: Panie Jezu, dziękujemy Ci za dary, jakimi obdarzyłeś bł. Zefiryna i Anię de Guigne. Stali się oni dla nas Twoimi świadkami i pokazali nam, jak przez małe i pozornie błahe sprawy czynimy nasze serca otwartymi na Ciebie. Kiedy w czasie pogrzebu dziadka ciocia

czteroletniej Ani zapytała ją, czy nie uważa, że ceremonia trwa za długo, ta odparła, wpatrując się w Tabernakulum: *O, nie, ciociu Joanno! Ja rozmawiałam z Dzieciątkiem Jezus.*

W czasie Adoracji Najświętszego Sakramentu możemy w ciszy powiedzieć Jezusowi, jak bardzo Go kochamy...

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Śpiew: Pieśń na wystawienie.

Kapłan: Panie Jezu, dziękujemy Ci za tę drogę, którą przeszliśmy z Tobą i Twoimi świętymi. Dziękujemy, że za ich przykładem uczysz nas, czym jest prawdziwe posłuszeństwo i wierność Tobie. Chcemy uwielbiać Ciebie, ukrytego w Najświętszym Sakramencie i powtarzać, jak bardzo Cię kochamy. Dziękujemy, że z Tobą nic nie jest trudne.

5 minut modlitwy w ciszy.

Kapłan: Panie Jezu, nasze słowa miłości pragniemy zamieniać w czyn. Pomagaj nam w tym zawsze – Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen

Pieśń na zakończenie Adoracji.

Drogę krzyżową przygotowała Monika Nikiel